

Fracard dało żywy obraz społeczeństwa Niort, a zwłaszcza środowisk duchownych. Pokazało także głębokie przemiany, które dokonały się w instytucjach, obyczajach, poglądach w przeciągu jednego tylko pokolenia w tym niedużym miasteczku.

Stanisław Lazar

Dom Philibert Schmitz, *Histoire de l'Ordre de Saint-Benoit*, wyd. 2, t. I—VI, Maredsous 1948—9.

J. M. Canivez, *Citeaux (Ordre)*, *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, t. XII, Paris 1953, kol. 874—997.

Ch. Dereine, *Chanoines (Des origines au XIII-e. s.)*, *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, t. XII, Paris 1953, kol. 353—405.

Równoległe niejako z bardzo silnie zaznaczającym się od drugiej połowy XIX w. odrodzeniem życia zakonnego w Kościele powszechnym obserwować możemy stopniowy wzrost zainteresowań dla historii zakonów. W ciągu XX wieku poszczególne, wielkie formacje zakonne wytworzyły własne ośrodki badawcze, które podjęły systematyczny, często bardzo poważny wysiłek erudycyjny nad poznaniem własnej historii. G. de Lagarde, oceniając na zjeździe międzynarodowym historyków w Paryżu w 1950 r. wkład poszczególnych krajów w poznanie myśli średniowiecznej zaznaczył, że obok krajów, trzeba tu mówić o zasadniczym wkładzie wielkich formacji zakonnych. Wydaje się, że większa może w żywotnych zakonach możliwość wytworzenia atmosfery pracy istotnie zespołowej sprzyja bardzo osiągnięciu rezultatów. Jednocześnie cały szereg badaczy niezakonnych i seminariów uniwersyteckich podejmuje różne tematy wiążące się zwłaszcza z historią zakonów w średniowieczu. Dorobek erudycyjny rośnie z każdym rokiem w tempie, jak dotąd, coraz większym. W tej sytuacji sprawą coraz bardziej pilną staje się tu, jak i w innych dziedzinach nauki historycznej, organizacja sprawnej i wyczerpującej informacji tak o publikacjach, jak i o zamierzeniach naukowych. Jak dotąd niezastąpionym źródłem informacji jest ukazujący się od 1900 r. w Louvain kwartalnik, *Revue d'histoire ecclésiastique*, ze swoją, w założeniu kompletną bibliografią twórczości historycznej dotyczącej Kościoła oraz bardzo obszerną kroniką naukową. Obok tego

wzrasta rola ściśle naukowa, a nie tylko społeczna, ujęć syntezyzujących i podsumowujących badania nad danym odcinkiem. Ujęcia takie będą niewątpliwie użyteczne nawet wtedy, jeśli ograniczą się tylko do zestawienia rezultatów badawczych bez ambicji głębszego, z jakiejś świadomej pozycji metodologicznej podjętego wysiłku zrozumienia danego zjawiska. W Polsce prace nowszej historiografii zakonnej są, jak dotąd, stanowczo za mało znane i wykorzystywane, mimo że i u nas zakony odgrywały jakże poważną rolę w różnych okresach naszej historii. Postulaty współczesnej metodologii historycznej każą przecież traktować każde zjawisko polskie na szerszym tle porównawczym, co w odniesieniu do zakonów znajduje szczególne zastosowanie. Wobec luk w naszych księgozbiorach i trudności w skompletowaniu bibliografii, zarysy historii zakonów mogą być u nas szczególnie użyteczne. Stąd wypływa konieczność sygnalizowania ich ukazywania się. W obecnym komunikacie zwrócimy uwagę na trzy powstałe ostatnio próby syntetycznego przedstawienia trzech wielkich ruchów religijno-społecznych charakterystycznych i szczególnie ważnych dla historii Europy w dobie karolińskiej i gregoriańskiej, ale działających na dużą skalę także w stuleciach następnych po dzień dzisiejszy.

Benedyktyni doczekali się jeszcze w czterdziestych latach ogromnej, sześciotomowej pracy ujmującej całość historii zakonu od wieku VI po XX (ściśle do ok. 1935 r.). Autor, Dom Philibert Schmitz, związany jest z opactwem belgijskim w Maredsous, które już od XIX wieku zajęło ważne miejsce w badaniach benedyktyńskich. Przypomnijmy, że przed Schmitzem działał tam zasłużony także dla naszej mediewistyki dom Ursmer Berlière. Wykład dziejów benedyktyńskich dzieli Schmitz na dwa zasadnicze okresy: od początków do XII wieku, gdzie przyjmuje jako datę umowną konkordat wormacki w 1122 r., oraz od r. 1122 po czasy dzisiejsze. W każdym z tych wielkich okresów zajmuje się najpierw historią „zewnątrzną“ zakonu, a więc jego „dziejami“ w sensie, można by powiedzieć politycznym, następnie charakteryzuje zmiany ustrojowe i wreszcie obszernie zajmuje się dziełem cywilizacyjnym benedyktyńców. Dwa pierwsze i najobszerniejsze tomy poświęcone są pierwszemu, złotemu okresowi zakonu św. Benedykta (do w. XII). Tom II wypełnia całkowicie *L'oeuvre civilisatrice* o tak kapitalnym znaczeniu dla historii Europy. W kolejnych częściach omówiono sprawy gospodarcze, kulturę intelektualną, działalność artystyczną i duchowość benedyktyńską. Zdaniem autora w XII wieku zakon dochodzi do apogeum swego znaczenia z tym, że od

połowy tego stulecia da się zauważyć kryzys, który będzie się następnie pogłębiał do wieku XV-go. Słusznie niewątpliwie szuka autor przyczyn tego kryzysu w gruntownej zmianie warunków życia, jaka od stuleci XI i XII da się wyraźnie zauważyć w Europie. Tom III traktujący o okresie kryzysu, zamyka opis likwidacji opactw w szeregu krajów w czasie Reformacji. Tom IV zaczyna się od reformy trydenckiej. Kontrreformacja przynosi nowy wzrost znaczenia zakonu, zwłaszcza zaś potężnych niekiedy kongregacji. Jeden z rozdziałów poświęcony jest tak ważnej w historii historiografii kongregacji św. Maura. Ale nie widać, by mnisi umieli znaleźć dla siebie jakieś trwalsze miejsce w zmieniających się warunkach życia europejskiego. W XVII, a zwłaszcza XVIII wieku narasta nowy bardzo głęboki kryzys, który doprowadzi do zlikwidowania przez państwa i rewolucje ogromnej większości opactw. Z olbrzymiego zakonu pozostało w początkach wieku XIX nie więcej niż 30 domów. Powoli dopiero, począwszy od głośnego osadzenia się grupki młodych i zupełnie nowych benedyktynów z Dom Guéranger na czele w Solesmes we Francji w 1833 r., zaczęło się budowanie życia mniszego na nowych podstawach, które doprowadziło dziś do zajęcia przez benedyktynów ważkiego miejsca w życiu szeregu krajów wszystkich części świata.

Tom V i VI pracy Schmitza omawiają dzieło cywilizacyjne benedyktynów od XII do XX wieku według tego samego schematu co tom II. Z dodatków, zwróćmy uwagę na dołączony do t. II kalendarz benedyktyński. W drugim, belgijskim wydaniu t. I przedrukowano za pierwszym wydaniem niemieckim pracy Schmitza z 1947 r. mapki siedzib benedyktyńskich w poszczególnych krajach we wczesnym średniowieczu. W całości dzieło Schmitza, choć należy do tego działu historiografii, który nowsza szkoła francuska określa jako *histoire historisante*, stanowi imponującą całość i niezastąpione kompendium dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób chcieliby się zetknąć z problematyką benedyktyńską. Nie udało się już stworzyć tak wielkiej całości innemu, zmarłemu niedawno mnichowi, cystersowi, J. M. Canivez, znanemu i u nas wydawcy kapituł generalnych cysterskich. Canivez opracował jednakże szereg cennych artykułów encyklopedycznych, z których obszerna rzecz w niezastąpionym już dziś dla każdego historyka, monumentalnym (zaczęto właśnie tom XIV i literę D) *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques* zasługuje w pełni na miano syntetycznego wykładu historii cystersów od początków po dzień dzisiejszy. Najobszerniej omawia autor stulecia XII i XIII jako okres złoty historii zakonu, skupiając się szczególnie na „wie-

ku św. Bernarda". W rozdziałach poświęconych temu wiekowi rozważono rozprzestrzenienie się zakonu w obrębie Kościoła, stosunki papieża i episkopatu z Cystersami, przywileje zakonne, życie wewnętrzne w opactwach, rolę kapituł generalnych, kwestie liturgii, pisarzy, domen ziemskich, konwersów, architektury i tak dalej. Także i czasy Innocentego III i jego bezpośrednich następców wyodrębniono w jedną, trzecią z kolei część opracowania (lata 1198—1268). Tu także znajdujemy ustęp o klasztorach żeńskich cysterek. Wykład dziejów cysterskich od bulli Kłémenta IV z 1265 r., wprowadzającej pewne zmiany w ustroju zakonu, dzieli autor na trzy coraz krótsze części, obejmujące okresy do schyłku XV wieku, XVI—XVIII wiek i wreszcie stopniowe odradzanie się w XIX i XX. Obok rzeczowych informacji, szczególną wartość w pracy Caniveza przedstawia rozbudowany dział wskazówek bibliograficznych. Do opracowania dołączono mapy siedzib cysterskich w Italii, Anglii, Niemczech, Francji i Hiszpanii.

Obok mnichów *sensu stricto* rozwijają się już w starożytnym Kościele różnorodne formy życia wspólnego kleru. Całkowicie prawie zaniedbany problem historii tych form, historii *ordo canonicus* czy *canonialis*, podjął po wojnie z wielką energią badacz belgijski Charles Dereine. W XII tomie *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclesiastiques* ukazał się obszerny artykuł Dereina omawiający ruch kanoniczny do końca wieku XII. Wykład obejmuje początki ruchu (wiek I—V), epokę merowińską (500—750), karolińską (750—1050), i najobszerniej potraktowaną, reformę gregoriańską (1050—1200). Zdaniem autora, w początkach Kościoła cały kler trzeba traktować jako kanoników w szerokim tego słowa znaczeniu. Jednak dopiero późniejsze pojawienie się kleru rozrzuconego po parafiach wiejskich doprowadziło do dania nazwy starej instytucji. Trudno wchodzić w tym miejscu w szczegóły bardzo treściwego i instruktywnego artykułu Dereina, nie tylko podsumowującego rozrzucony i trudno dostępny dorobek historiografii, ale ukazującego nowe perspektywy badawcze. Życie wspólne kleru przyjmowało różne formy tak w prawie, jak oczywiście tym bardziej w rzeczywistości. Sprawy ubóstwa, związane z podstawami gospodarczymi zespołu, grały szczególnie wielką rolę. Duży nacisk kładzie Dereine na to, że w oczach współczesnych głównym zadaniem zespołów księży była przez cały omawiany przez niego czas modlitwa publiczna i wspólna, *Officium divinum*. Szczególnie odkrywcze jest ujęcie przez autora okresu, którym w swych własnych badaniach najbardziej się zajmuje, mianowicie reformy gregoriańskiej. Program gregoriański kładł

wielki nacisk na wspólnotę życia kleru, przy czym tradycji karolińskiej (tzw. reguła Chrodeganga i akwizgrańska), pozwalającej na posiadanie przez kanoników, katedralnych czy kolegiackich, indywidualnej własności, przeciwstawiono zdecydowanie zasadę wspólnoty majątkowej. Ideał *vitae apostolicae*, nawrotu do pierwotnego, starożytnego chrześcijaństwa, wyrażać miała najlepiej reguła św. Augustyna, której recepcję poświadczoną w źródłach znajdujemy po raz pierwszy w 1067 r. w prowincji Reims. Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, autor przeciwstawia się wiązaniu recepcji reguły św. Augustyna z tendencjami do duszpasterstwa kanoników. *Vita apostolica* w XI i XII wieku nie oznacza jeszcze, jego zdaniem, jakiegoś rodzaju życia czynnego, ale po prostu *consiste dans la simple vie commune, excluant toute propriété privée*. W oparciu o podstawowe założenia tego rodzaju rozwija się bardzo bujnie w chrześcijaństwie od drugiej połowy XI wieku ruch kanoników regularnych (— gregoriańskich) sięgający zarówno do starych katedr i kolegiat, jak przede wszystkim wytwarzający własne formy i zespoły z różnorodnych inicjatyw księży, eremitów, świeckich obojga płci. Wiek XII, jak podnosi Dereine, nie jest tylko wiekiem cystersów, ale również wiekiem potężnego rozwoju ruchu kanonicznego. W parze z tym rozwojem idzie jednak coraz większe zróżnicowanie ruchu, a w ślad za nim w pewnym stopniu i zatura jego pierwotnej oryginalności i siły.

Wobec wagi i złożoności zagadnień kapituł, katedralnych i kolegiackich, i domów kanoników regularnych w Polsce XI—XII w., artykuł i badania Dereine posiadają dla nas szczególną wartość. Przypominają one pilną konieczność poważnego podjęcia na nowo badań zapoczątkowanych swego czasu także i u nas przez szkołę historyczno-prawną.

Jerzy Kłoczowski

Dereine Ch., *Les chanoines réguliers au diocèse de Liège avant saint Norbert*, Mémoires de l'Académie Royale de Belgique, Classes des Lettres et des Sciences Morales et Politiques, t. XLVII Bruxelles 1952, fasc. 1, p. 284.

Jedną z cennych, a mało znanych w Polsce pozycji dotyczących reformy Kościoła w XI—XII w. jest praca znakomitego historyka belgijskiego Dereine'a o leodyjskich fundacjach kanoników regularnych *ordinis antiqui* w tym okresie.